

CZĘŚĆ II

MIROŚŁAWA DROZD-PIASECKA

(Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa)

Konflikt pozytywny Lewisa A. Cosera

Zgodność i konflikt to skrajne wobec siebie, biegunowo opozycyjne procesy regulujące wszystkie podstawowe czynności każdego organizmu tak żywego, jak i społecznego. Zachodzące w ostatnich latach gwałtowne zmiany obejmują główne dziedziny działalności człowieka, dotyczą całego globu ziemskiego w tym również naszego kraju. Ich skala i dynamika zdaje się świadczyć o dominującej – wobec współdziałania i integracji – roli konfliktu w życiu społecznym. Rzeczywistość stawia więc wyzwanie współczesnym badaczom kultury do skoncentrowania uwagi na analizie zjawisk konfliktowych, do weryfikowania i poszerzania dotychczasowych osiągnięć myśli humanistyczno-społecznej wspartych szczegółowymi pracami terenowymi. Problemy te stały się ostatnio przedmiotem wzmożonego zainteresowania polskiego środowiska etnologicznego podejmującego m.in. zagadnienia przeobrażeń kultury wsi, mniejszości narodowych w kraju i Polonii zagranicznej. W obliczu nowych zadań niezbędna jest znajomość różnych teorii konfliktu społecznego, które zweryfikowane winny stać się punktem wyjścia dla przyszłych badań. O randze tej kwestii w nauce zachodniej świadczy chociażby fakt, iż np. w Stanach Zjednoczonych od dziesiątków lat na Uniwersytecie w Michigan istnieje Center for Research in Conflict Resolution, które ściśle współpracuje m.in. z Institute for International Order (za pośrednictwem Committee on Research for Peace) i Peace Research Institute in Washington, czy też ogromna liczba publikacji dotyczących konfliktu badaczy z innych ośrodków. Jak dotąd wśród autorów zajmujących się konfliktem figurują najznamiensze nazwiska antropologów i socjologów kultury, ekonomistów, psychologów (np. Vilhelm Aubert, Jessie Bernard, Kenneth E. Boulding, Percy S. Cohen, Lewis A. Coser, Robert A. Dahl, Ralf Dahrendorf, Fryderyk Engels, Max Gluckman, Raymond W. Mack, Karol Marks,

Charles W. Mills, Talcot Parsons, John Rex, Georg Simmel, Richard C. Snyder, Herbert Spencer, William G. Summer). Główne założenia i ustalenia niektórych z nich komentuje m.in. Janusz Mucha, *Konflikt i społeczeństwo: z problematyki konfliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich* (Warszawa 1978), nie jest więc moim celem ponowne omawianie już dokonanych podsumowań. Pragnę natomiast przybliżyć czytelnikowi polskiemu podstawy teorii Lewisa A. Cosera, która moim zdaniem – podejmując problem form stosunków konfliktowych, ich uwarunkowań i konsekwencji – zasługuje na szczególną uwagę etnologów, badających różne dziedziny zmieniającej się rzeczywistości kulturowej.

Ten urodzony w 1913 r. amerykański socjolog jest autorem jednej z pierwszych i najbardziej znanych w XX w. koncepcji konfliktowej wizji życia społecznego, uważanej za swoiste uzupełnienie funkcjonalizmu.

Analizy Cosera dotyczą głównie współczesnego społeczeństwa amerykańskiego i rozwiniętych krajów Europy Zachodniej. Ich wyniki i teoretyczne konstatacje opublikował w pracach: *Toward a sociology of social conflict* (Columbia University 1954 – rozprawa doktorska), *The functions of social conflict* (New York-London 1956, 1964), *Continuities in the study of social conflict* (New York-London 1967, 1970, zawierającej zbiór artykułów zamieszczonych w różnych periodykach socjologicznych), jak również licznych rozpraw w specjalistycznych czasopismach w tym „Sociological Inquiry” „The Journal of Social Issues”, „British Journal of Sociology”. Lewis A. Coser jest również autorem tłumaczonego na język polski, nie związanego bezpośrednio z teorią konfliktów studium *Men of ideas* (New York 1965).

Charakterystykę podstawowych poglądów Cosera należy rozpocząć od definicji konfliktu. Autor zaznacza, iż w nauce był on bardzo różnie pojmowany. Dla potrzeb własnych rozważań przyjmuje, iż jest to okresowa walka wokół jakichś wartości (eksponowanych pozycji społecznych, władzy, dóbr), która obejmuje żądania (pretensje), próby zastraszenia (pogróżki) i stosowanie innych środków neutralizujących oponentów, aż po użycie siły nie tylko w celu osiągnięcia pożądanego wartości, ale zniszczenia i wyeliminowania rywali (*The functions...* 1956, s. 8).

Konsekwencją takiego stanowiska jest m.in. podział na konflikty realistyczne (*realistic conflicts*) i nierealistyczne (*nonrealistic conflicts*). Przy tym mogą być one ze sobą silnie powiązane.

Pierwsze występują wówczas, gdy konflikt jest środkiem do osiągnięcia pożądanego celów i wartości, które są tu najważniejsze. Może więc mieć swoje alternatywy funkcjonalne jeśli pojawiają się inne bardziej efektywne środki zapewniające ten sam rezultat.

W typie drugim, przeciwnym, konflikt jest sam celem. Brak więc tu alternatyw funkcjonalnych (w znaczeniu środków), nie stwarza on bowiem możliwości takiego wyboru, agresywne zachowania wypływają z niego samego. Wrogię działania podejmowane są przez grupę czy jednostkę wobec innej grupy lub jednostki dla rozładowania frustracji. Analogicznie grupa nie

potrafiąca rozwiązać własnych wewnętrznych sprzeczności celem ich złagodzenia czy regulacji, podejmuje walkę z grupą zewnętrzną. Jedyne alternatywy funkcjonalne w tym konflikcie dotyczą wyboru form antagonizmu (*The functions...* 1956, s. 49–55, 59, 87, 156).

Ogólne założenia teorii konfliktów Cosera sprowadzają się do przyjęcia, iż podstawą struktury społecznej, najważniejszą częścią społeczeństwa, są grupy (wymienne określane terminem: system) i jednostki pozostające w konflikcie z grupą. Żadna grupa nie może być całkowicie zharmonizowana, pozbawiona byłaby bowiem struktury i procesu. W obrębie każdej grupy zachodzą procesy „*disharmony as well as harmony, dissociation as well as association*” (*The functions...* 1956, s. 31), a formacja grupy jest ich rezultatem. Zarówno czynniki pozytywne, jak i negatywne konstytuują więc relacje grupowe. Konflikt tak samo jak współdziałanie pełni określone funkcje społeczne, jak to sprecyzował Georg Simmel „*conflict is a form of socialization*” (*The functions...* 1956, s. 31).

Analizy konfliktów są więc równie ważne jak analizy współdziałania i integracji. Te postawy różni głównie przedmiot badań. Pojęcie porządku (*order*) nie może istnieć i być rozpatrywane bez odniesienia do swego przeciwieństwa *disorder*, bowiem „*we know a light is on only if we know what is for a light to be off*” (*Continuities...* 1967, s. 111). Są to dwa pojęcia komplementarne, które uczony, zwłaszcza socjolog winien zawsze mieć na uwadze. Również należy pamiętać, iż *equilibrium* jest szczególnym przypadkiem *disequilibrium* nie zaś odwrotnie.

Według Cosera – co uzasadnia za Durkheimem – konflikt nie jest wyłącznie czynnikiem negatywnym, dzielącym, lecz może również przyczyniać się do wzrostu integracji, tak w małych grupach jak i większych systemach społecznych (*Continuities...* 1967, s. 112). Interesują go zatem głównie te funkcje konfliktu, które wpływają na wzmocnienie (a nie osłabienie) więzi w grupie i stosunkach interpersonalnych. Nie zaprzecza więc istnieniu „negatywnych” funkcji konfliktów społecznych. Bada jednak przede wszystkim ich funkcje „pozytywne”, czyli te konsekwencje, które wpływają na wzrost a nie zmniejszenie się adaptacji czy przystosowania w grupach.

Źródło konfliktu poszukuje Coser raczej w aspiracjach jednostek niż we właściwościach struktury społecznej. Zajmuje się bowiem wpływem konfliktów społecznych na tę strukturę a nie odwrotnie. Wprawdzie struktura społeczna rzutuje na sposób przejawiania się i rozwiązywania sprzeczności, ich podłoża należy jednak szukać gdzie indziej. Analizuje więc konflikt jako formę wzajemnego oddziaływania jednostek, tym samym nie przywiązuje większej wagi do pojęcia antagonistycznych interesów grupowych.

Szczegółowe badania Cosera są analizami konfliktów w obrębie pewnego koherentnego systemu. Dotyczą one problemów granic grupy, wpływu konfliktu na ich wzmocnienia, związku między bliskością stosunków społecznych w grupie a zaistnieniem sprzeczności i trwaniem konfliktu, znaczenia typu struktury systemu dla prawdopodobieństwa wybuchu konfliktu i jego

konsekwencji. Interesuje go również oddziaływanie stosunków międzygrupowych na strukturę grupy, a także powstanie nowego typu powiązań między grupami będącymi w konflikcie. Jednostka jest bardzo ważnym elementem całości jeśli jej stosunki z grupą są antagonistyczne. Może ona funkcjonować w obrębie systemu lub poza nim. W pierwszym przypadku kwestionując jego wartości i interesy stanowi zagrożenie dla jedności grupy. W drugim, gdy ją opuszcza, przyłącza się jawnie do opozycji lub tworzy własną, dysydencką jest mniej niebezpieczna dla grupy macierzystej (*The functions...* 1956, s. 1, 5–10, 13).

Lewis A. Coser zakłada, iż każda grupa posiada wartości podstawowe, rdzenne i drugorzędne, nie definiując ich jednak bliżej. Ogranicza się do stwierdzenia, iż stosunki społeczne w systemie opierają się na istnieniu i akceptacji tzw. zawartości rdzennej, czyli określonych, podstawowych cech struktury, ogólnie przyjętych wartości i norm oraz takich, które mają znaczenie drugorzędne. Pierwsze z nich decydują o trwaniu systemu, mimo przemian w charakterze drugich. Dopóki nie są kwestionowane społeczeństwo trwa, mimo podważania wartości i norm mniej ważnych i wywodzących się stąd konfliktów. Co więcej, jeśli konflikt dotyczy wartości mniej istotnych może się on przyczynić do trwałości grupy, podczas, gdy konflikt w zakresie wartości podstawowych jest zagrożeniem dla danego systemu (*The functions...* 1956, s. 73, 92–94; *Continuities...* 1967, s. 18).

Konflikt występuje w każdej strukturze społecznej, stopień zachowania równowagi układu, rodzaj zmiany wywołanej przez konflikt, jego przejawy i konsekwencje zależą natomiast od charakteru systemu, w którym ujawniają się antagonistyczne cele i zachowania. Z tego punktu widzenia Coser wyróżnia dwa biegunowe typy struktury społecznej systemów: zwarte, sztywnego i przeciwnego mu – elastycznego, otwartego.

Pierwszy stanowią *closely knit groups*. Charakteryzują się one bliskimi, ścisłymi stosunkami w ich obrębie, dużym zaangażowaniem członków i ich liczebnością w uczestnictwie w życiu zbiorowym. Stopień integracji wewnątrz nich jest wysoki. Proporcjonalnie do niej występuje tu większa tendencja do ukrywania wrogich uczuć przy równocześnie bardzo dużej wrażliwości na to wszystko co grupy dotyczy. Jednostki są tu zainteresowane trwaniem grupy, jeśli więc ktoś według nich narusza jej normy, to po okresie tłumienia napięcia reagują szczególnie gwałtownie. Znacznie gwałtowniej, niż osoby mniej zaangażowane. Istnieje więc wtedy duże prawdopodobieństwo rozbitcia systemu.

System zwarty i sztywny (*rigid social system*) umożliwia ujawnienie się tylko dużych sprzeczności dotyczących samej istoty stosunków. Mechanizmy kontroli są w nim dostatecznie skuteczne, by tłumić konflikty mniej intensywne, obejmujące problemy drugorzędne. Konflikt podstawowy jest natomiast dodatkowo stymulowany, nie ogranicza się do sfery będącej przyczyną jego wywołania, lecz ożywia wszystkie tłumione dotąd antagonizmy. Intensywność tego typu konfliktów (mierzona liczbą członków grupy w nich

zaangażowanych) jest wysoka. Gwałtowność przejawia się w rodzaju środków użytych w sporze, a ich wybór jest proporcjonalny do stopnia, w jakim zantagonizowane grupy czują się włączone w strukturę systemu, w którym uczestniczą. Konflikty w obrębie tego systemu atakują podstawowe wartości, naruszają *consensual basis* i prowadzą do jego zmiany (*The functions...* 1956, s. 60–65, 67–68, 152).

Wszystkie społeczeństwa dla utrzymania równowagi stosunków mają wykształcone naturalne mechanizmy kanalizujące i dyskontujące sprzeczności na wypadek pojawienia się wewnętrznych antagonizmów. Mechanizm taki opiera się na zasadzie „*safety-valve*”, wentyla czy kłapy bezpieczeństwa, dostarcza substytutów, na które przenoszona jest wrogość i agresja. Instytucje „*safety-valve*”, określane też mianem „kozła ofiarnego”, występują w obu typach struktury społecznej i indywidualnym systemie zabezpieczenia, ich funkcjonowanie jednak nie jest w każdym z nich takie samo. Lewis Coser wysuwa hipotezę, iż konieczność istnienia „*safety-valve*” rośnie wraz ze sztywnością struktury społecznej i stopniem, w jakim nie pozwala ona na wyrażanie antagonistycznych celów (*Continuities...* 1967, s. 156).

W systemach sztywnych wrogość jest więc w pewnym stopniu kanalizowana przez instytucję „kozła ofiarnego”, kierującą agresję nie przeciw rzeczywistemu przeciwnikowi lecz osobie lub grupie, które łatwo oskarżyć o nieprzyjazne zamiary i łatwo pokonać. Nie rozwiązuje ona jednak faktycznych sprzeczności, które (kumulowane) w dalszej perspektywie stanowią niebezpieczeństwo dla grupy jako całości.

Drugi, przeciwny typ to systemy, których struktura stwarza możliwość ujawnienia konfliktu natychmiast po jego zaistnieniu. Lewis A. Coser nazywa je luźnymi, elastycznymi, otwartymi (*flexible social structures*). Mechanizm równoważący tworzą tu instytucjonalne kanały ujawniania sprzeczności. W konsekwencji, mimo pozornie małej spójności grupy, nie zachodzi tu niebezpieczeństwo powstania konfliktu rozbijającego cały system (*The functions...* 1956, s. 45, 79, 154). Stopień zachowania równowagi układu jest więc wyższy w grupach o mniejszym zaangażowaniu członków, gdzie nie istnieje tendencja do tłumienia napięć.

Stabilność całego społeczeństwa, zdaniem Cosera, jest zależna od liczby istniejących w nim konfliktów i związków między nimi. Im więcej różnych konfliktów przecina się w społeczeństwie, im bardziej złożone są powiązania między jego grupami, tym trudniej o stworzenie jednego frontu dzielącego członków na dwa obozy nie mające wspólnych wartości i norm. Zatem, im więcej niezależnych od siebie konfliktów, tym lepiej dla jedności społeczeństwa. Zwiększają one świadomość członków, ich identyfikację z grupą, sprzyjają zachowaniu wewnętrznej równowagi poszczególnych elementów struktury układu. Konflikty te nie naruszają podstaw konsensusu są nawet tamą przed konfliktami naruszającymi je. Powodują one wciąż nowe, stopniowo postępujące przystosowywanie się systemu do zmieniających się warunków

w których on się znajduje. Konflikt zapewnia systemowi względną stabilność (*The functions...* 1956, s. 33–35, 72–80, 155).

Konflikt w systemie otwartym, elastycznym przebiega więc odmiennie niż w systemie sztywnym. Ujawnić się tu mogą wszelkie sprzeczności, a konflikty doprowadzają do ich rozwiązania. Częściowe uczestnictwo w każdym z nich i przecinanie się frontów konfliktów przeciwdziałają głębokim przedziałom, sprawiając również, że intensywność konfliktów (mierzona globalnie jako wypadkowa, niezależnie od natężenia każdego z nich) jest niska. Systemy te obok innych zalet nie są narażone na niebezpieczeństwo zmiany strukturalnej, czego przykładem są współczesne społeczeństwa Ameryki Północnej i Europy Zachodniej.

Charakter konfliktu, jego rozwój, nasilenie, gwałtowność, radykalizm są więc według Cosera zależne od bliskości stosunków w grupie. Niebezpieczne cechy konfliktu są właściwe strukturom sztywnym, zwartym, w których ujawniają się tylko niektóre sprzeczności, ale za to wielką siłą... Łagodny przebieg konfliktu gwarantują natomiast systemy elastyczne, w których nie niszczy on ich rdzenia, dzięki odpowiednim mechanizmom regulującym, instytucjonalizującym i kierującym go w specjalne kanały (*The functions...* 1956, s. 71–72). Co więcej tu konflikt nie musi być powiązany z uczuciem wrogości do przeciwnika. Wrogie uczucia są oczywiście dodatkową motywacją dla działań agresywnych, wzmacniają ich skuteczność. Jednak, gdy w danym systemie krzyżują się fronty różnych konfliktów znienawidzony z jednego powodu przeciwnik, może być sprzymierzeńcem, a nawet potencjalnym przyjacielem z innego. Sytuacja taka powoduje wygaszenie agresji konfliktu. Czynniki ten ma swoje tamujące walory oczywiście tylko wówczas, gdy zaangażowane w nich jednostki wszystkie konflikty traktują jako jednakowo ważne, bez względu na ich przedmiot. Strony konfliktu często też według Cosera same ustalają pewne normy i reguły dotyczące jego przebiegu. Dzieje się tak wówczas, gdy wcześniej został przez nie ustalony sposób jego zakończenia i wynik (*Continuities...* 1967, s. 37–52).

W systemach elastycznych konflikt między dwiema grupami nie tylko zwiększa ich spójność, ale – jak stwierdził wcześniej Georg Simmel – każdy akt wejścia z kimś w konflikt – stwarza nową relację, wiąże dotąd nie powiązane ze sobą elementy. Rezultatem może być oczywiście zniszczenie jednej ze stron. Jeżeli jednak to nie nastąpi powstają metody regulacji sprzeczności, ograniczenie ich form, wspólne zasady, normy dotąd nie istniejące lub nie uświadamiane. Opozycjoniści też są zainteresowani spójnością przeciwnika, przestrzeganiem przez niego określonych reguł pozwala to im bowiem na stosowanie standardowych metod walki. Spójność i standaryzacja metod ułatwiają im z kolei zachowanie równowagi i kompromisu (*The functions...* 1956, s. 121–133, 154).

Analizując funkcje konfliktu społecznego Coser podkreśla jego rolę w tworzeniu związków i koalicji. Zajmuje się antagonistycznym współdziałaniem występującym w sytuacji, kiedy dwie różne, o często odmiennych

interesach strony pragnąc uniknąć izolacji szukają sprzymierzeńców, podejmują walkę ze wspólnym wrogiem. Konsekwencją tego może być powstanie nowej grupy z nowymi granicami, ideologią, wspólnymi wartościami etc. lub jedynie związek instrumentalny zaistniały w obliczu wspólnego zagrożenia (*The functions...* 1956, s. 140–141).

W przypadku, gdy fundamenty struktury społecznej są stabilne, podstawowe wartości i normy nie podlegają kwestionowaniu każdy konflikt z inną grupą jest wyzwaniem w ich obronie. Następuje wówczas ożywienie świadomości ich wartości i celów nawet wtedy kiedy wcześniej uznawane były za naturalne i nie stanowiły przedmiotu zbytnej uwagi członków grupy. Przy tym stopień integracji jest zależny od tego czy zewnętrzne zagrożenie dotyczy całej grupy czy tylko jakiejś jej części. Wobec braku natomiast podstawowego consensusu w grupie już samo zagrożenie z zewnątrz zamiast konsolidacji powoduje jej ogólną apatię i w efekcie narażenie na dezintegrację (*The functions...* 1956, s. 88–95).

Lewis A. Coser zajmuje się zarówno przyczynami konfliktów, instytucjonalizacją i regulacją trwających, jak również samym ich rozwiązaniem. Według niego, grupa nie mogąca zaspokoić swoich potrzeb próbuje różnych sposobów ich realizacji. Gdy mimo to, jej roszczenia nie zostają spełnione, a wszelkie inne mechanizmy i rozwiązania zawodzą, ostateczną i zazwyczaj najskuteczniejszą formą jest konflikt w jego różnych, nawet najbardziej gwałtownych odmianach (*Continuities...* 1967, s. 96–97, 101). Również wewnątrz grup społecznych częste są antagonizmy między ich członkami, wynikające z reguły ze sprzeczności interesów lub zróżnicowania społecznego i wiążącym się z nim nierównym podziałem przywilejów. Te wrogie uczucia nie muszą jednak zawsze prowadzić do konfliktu.

Kluczowym regulatorem w takich przypadkach, pozwalającym równocześnie ocenić prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu, jest znajomość podstawowych norm prawnych obowiązujących w danym systemie społecznym. Ich świadomość pozwala ocenić krzywdę oraz możliwość jej wyeliminowania bez rozpoczynania agresywnych działań (*The functions...* 1956, s. 175). Roszczenia uznane za uzasadnione z reguły prowadzą do konfliktu. Powstaje świadoma grupa interesu i konflikt rozpoczyna się. Tylko w warunkach zapewniających indywidualną ruchliwość jednostek sprzeczności i nierówności nie naruszają pokoju, w grupach o bliskich stosunkach społecznych z reguły natomiast przybierają postać konfliktu. Sztywność systemu, gdzie w formie zastępczej utrzymanie *status quo* zapewnia do pewnego stopnia instytucja „kozła ofiarnego”, jest jedynie okresową gwarancją pokoju. Wszelkie jednak substytuty czy zduszenie wrogości dają uczestnikom mniejszą satysfakcję, niż otwarte starcie z rzeczywistym przeciwnikiem, nie rozładują one całkowicie napięcia i niebezpieczeństwa wybuchu, ani też nie eliminują czy rozwiązują faktycznych sprzeczności społecznych.

W trwającym konflikcie decyzja o jego zakończeniu podejmowana jest przez samych zainteresowanych i nie może być narzucona z góry przez

reguły, tak jak to się dzieje w grach. Brak tych postanowień może doprowadzić aż do destrukcji jednej ze stron. Stosując kryterium istnienia lub braku wspólnych uzgodnień dotyczących zasad rozwiązania sporu można, według Cosera, stworzyć typologię konfliktów. Klasyfikacja taka, sporządzona obrazowo, przybiera postać pewnego continuum, od w pełni zinstytucjonalizowanych z wytyczonym punktem zakończenia do totalnych. Zantagonizowane strony znajdujące się bliżej pierwszego bieguna muszą tak samo rozumieć rezultat konfliktu. Osiągnięcie tego stanu nie jest łatwe, ponieważ dążenie do pokoju jest czymś innym, niż uznanie własnej porażki. Zakończenie konfliktu zależy więc w bardzo dużej mierze od strony przegrywającej, od tego kiedy zrezygnuje ona z oporu. Dlatego też precyzyjne określenie przedmiotu walki, a zwłaszcza pewnych symboli, których przejście gwarantuje wygaśnięcie sporu jest szczególnie ważne. Jeśli ich brak racjonalne rozwiązanie jest niezwykle trudne, chociaż i w tym przypadku destrukcji może zapobiegać struktura systemu dopuszczająca istnienie wielu przecinających się konfliktów (*Continuities...* 1967, s. 40–43).

Wywoływanie przez konflikt zmian w obrębie systemu można przyjąć za podstawowe założenia teorii Cosera, według którego konflikt może być zarówno rezultatem, jak źródłem zmiany, a zmiana bez względu na jej źródło prowadzi do napięcia i konfliktu (*Continuities...* 1967, s. 32). Konflikt podtrzymuje i przeobraża system, przy tym autor kładzie nacisk na jego funkcjonalność.

Zmiana społeczna może być analizowana, według Cosera, wyłącznie w odniesieniu do konkretnej struktury, określonego systemu społecznego. Uważał on, iż powszechne, dotyczące wszelkich społeczności są tylko ciągle, powolne zmiany w obrębie systemu. Stanowią one istotną jego cechę, chociaż z uwagi na swoją powszechność i funkcjonalność wobec grupy mogą być punktem wyjścia dla zmiany innego typu. Równocześnie przyznawał, iż w wyniku konfliktu ulegają przekształceniom całe systemy społeczne, a nie tylko następują zmiany w obrębie istniejącej struktury (*Continuities...* 1967, s. 26).

Zmiany strukturalne i zmiany systemów w ujęciu Cosera są synonimami. Zachodzą one wówczas, gdy ulegają przekształceniom główne powiązania strukturalne, podstawowe instytucje i dominujące systemy wartości. Niestety, nie określa jakie instytucje i systemy wartości należy uznać za podstawowe lub dominujące. Wskazuje natomiast na historyczną ciągłość rzeczywistości społecznej, która powoduje łączenie się zmian w systemie ze zmianami systemów. Przy tym te ostatnie mogą zachodzić stopniowo, powoli (*Continuities...* 1967, s. 28–29).

Konfliktom przypisuje więc Coser stymulowanie zmian głównie w obrębie systemu. Jednym z typów takich zmian jest podniesienie spójności grupy. Innym, postęp w różnych dziedzinach życia. Należy do nich: powstanie nowych form i instytucji społecznych, własności systemu i jego elementów bardziej przystosowanych do nowych warunków. Konflikt powoduje postęp techniczny i gospodarczy (np. likwidacja sprzeczności w przemyśle

może w konsekwencji zniszczyć ważny bodziec dla innowacji technicznych). Jest on pewnego rodzaju wyzwaniem dla grupy, która (jeśli go nie napotyka) traci zdolności twórcze (*Continuities...* 1967, s. 21, 24). Może okazać się groźny dla systemu tylko wówczas, gdy jego struktura jest sztywna, zwarta. System otwarty, elastyczny, dopuszczający wiele konfliktów, których fronty przecinają się i przez to osłabiają, jest zawsze spójny. Założenia te, nie dotyczące zmian ani konfliktów w ogóle, lecz właśnie funkcjonalnych, wskazują wyraźnie, że ideałem autora jest społeczeństwo zmienności i postępu, ale o tyle tylko, o ile te nie wykraczają poza ramy uznane za podstawowe dla tego społeczeństwa.

W bardzo dużym uproszczeniu można powiedzieć, iż teoria konfliktu pozytywnego Cosera opiera się na uwypukleniu tych jego funkcji, które są korzystne dla społeczeństwa. Najważniejsze z nich to – obok zmiany konstruktywnej – wzrost integracji i zgodności w grupie. Wyniki analiz natomiast określają, w jakich warunkach ich osiągnięcie jest realne.

Sądzę, iż scharakteryzowane w dużym skrócie poglądy Cosera zachęcą do lektury prac tego oryginalnego socjologa. Jego zainteresowanie funkcjonalnością różnego typu sprzeczności i konfliktów wobec systemu społecznego, a ściślej badaniem pozytywnych funkcji konfliktu w określonych strukturach społecznych sprawia, iż bardzo często przedmiotem rozważań czyni on niezwykle interesujące tematy. Przykładem tego jest analiza aktów przemocy i pozornie destrukcyjnych zachowań irracjonalnych. Ich występowanie zależy od wielu różnych zmiennych społecznych. Przemoc jest konsekwencją frustracji pewnych grup pojawiającą się na ogół w biednych i zaniedbanych okręgach. Przestępstwa popełniają z reguły nie widzący naturanych dróg do zajęcia atrakcyjnych pozycji, którzy w przemocy widzą jedyną realną szansę zmiany sytuacji. Standardy normatywne obowiązujące w społeczeństwie są bowiem internalizowane głównie przez warstwy uprzywilejowane (są to ich standardy i im służą). Dlatego też bronią je przed atakiem warstw niższych. Przemoc w tym przypadku pełni przynajmniej trzy ważne funkcje i w dłuższej perspektywie może przynieść pozytywne rezultaty: 1) jest środkiem do osiągnięcia pożądanych celów przez nie mających do nich legalnego dostępu; 2) jest sygnałem niebezpieczeństwa; 3) może być katalizatorem wzmacniającym uczucia moralne i solidarność grupy przeciw łamiącym normy (*Continuities...* 1967, s. 55–65).

Badanie pozytywnych funkcji konfliktów społecznych według Cosera jest szczególnie uprawnione we współczesnych społeczeństwach zachodnich, gdzie struktura instytucjonalna zostawia miejsce dla konfliktu i wolności. Podobno my też jesteśmy już takim społeczeństwem, co otwiera nam nowe możliwości ukazując równocześnie jeszcze jedno pole penetracji naukowej.